

Marek Melnyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

IDEA PATRIARCHATU NA ZIEMIACH RUSKICH I RZECZYPOSPOLITEJ. HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Wstęp

W niniejszym opracowaniu pragniemy zwrócić uwagę na znaczenie idei patriarchatu na ziemiach ruskich. Wydaje się to być ważnym poznawczo zagadaniem, gdy pytamy o dziejowe „rozdroża” jako konieczności wyboru w świecie różnorodnych antynomii i dylematów. Idea patriarchatu wymagała bowiem wyboru dwóch antynomicznych dróg rozwoju ruskiego prawosławia w państwie polsko-litewskim. Pierwsza z nich to powołanie nowego prawosławnego patriarchatu, niezależnego od Konstantynopola. Oznaczałoby to nadanie metropolii kijowskiej statusu autokefalicznego oraz podniesienie jej do rangi piątego patriarchatu prawosławnego. Ta śmiała koncepcja konkurowała z ideą powołania patriarchatu katolickiego. W swej istocie patriarchat ten miał być instytucjonalną formą wcielenia Rusinów polsko-litewskich do Kościoła katolickiego. Jednak żadnej z tych dwóch koncepcji nie wybrano. Katolicka elita – świecka i duchowna rządząca w I Rzeczypospolitej pod koniec XVI w. i przez cały XVII w. uznała za bardziej realny wybór prostego modelu inkorporacji Rusinów opartego na konwersji wyznaniowej na rzecz katolicyzmu, bez potrzeby tworzenia nowej struktury organizacyjnej w postaci wschodniego katolickiego patriarchatu. Ich unia z Rzymem zakładała przekształcenie całej prawosławnej metropolii kijowskiej w część Kościoła katolickiego. Z tego powodu strona prawosławna po doświadczeniu unii brzeskiej skłaniała się ku uzyskaniu autonomii, która była praktyczną autokefalią w ramach patriarchatu konstantynopolitańskiego.

Patriarchat jest zarówno w Kościele katolickim jak i prawosławnym najwyższą jednostką organizacyjną Kościoła. W starożytności było ich pięć: w Rzymie, Konstantynopolu, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimie. Biskup Rzymu (patriarcha Zachodu) zachowywał pierwszeństwo¹. Charakter owego

¹ E. Przekop, *Wschodnie patriarchaty starożytne (IV-X w.)*, Warszawa 1984, s. 24–58. Opracowanie bibliograficzne prac tego autora dotyczące problematyki instytucji patriarchatów w: G. Sosna, *Wstępna bibliografia chrześcijaństwa wchodniego. Druki polskojęzyczne okresu współczesnego*, Ryboły 1994, s. 218–222.

pierwszeństwa – na czym ono polegało i na czym polegać powinno – pozostaje sprawą sporną pomiędzy Kościołem katolickim a prawosławnym Wschodem. Na początku drugiego tysiąclecia spór ten doprowadził do rozłamu. Po zajęciu Konstantynopola przez Turków tytuł patriarchy uzyskali metropolici Moskwy (1588 r.), a później także zwierzchnicy niektórych innych autokefalicznych (samodzielnych) Kościołów prawosławnych. Tytułu patriarchy używają także niektórzy biskupi rzymskokatolicki (np. metropolita Wenecji). Oprócz tego istnieje w łonie Kościoła katolickiego sześć Kościołów wschodnich połączonych z papieżem, które posiadają status patriarchatów². Również inne wschodnie Kościoły katolickie dążą do uzyskania statusu Kościołów patriarchalnych. Dotyczy to głównie ukraińskich grekokatolików i syromalabarskiego Kościoła w Indiach³. Na ziemiach ruskich dochodziło niejednokrotnie do prób powołania do istnienia wschodniego patriarchatu⁴. Jednak jego specyfiką miało być łączenie Rzymu i Konstantynopola. Analizując te dążenia należy zwrócić szczególną uwagę na okres od końca XVI do pierwszej połowy XVII w. Można wyróżnić tutaj trzy podokresy: pierwszy – od 1584 r.; drugi – 1623–1629; trzeci – 1632–1648.

Geneza idei powołania do istnienia wschodniego patriarchatu

Pierwsze wzmianki o możliwości powołania do istnienia nowego patriarchatu na terenie metropolii kijowskiej odnajdujemy w roku 1583. Pojawiły się one w otoczeniu Konstantyna Ostrońskiego (1526–1608)⁵. Podobnie jak w kwestii rozwiązania konfliktu wokół reformy kalendarza juliańskiego, idea ta pojawiła się w tym okresie, gdy prowadził on – wspomniane przez nas – rozmowy z papieskimi dyplomatami, w czasie których wysunął on również propozycje współpracy dotyczącej przekładu Biblii oraz prosił Rzym o przysłanie profesorów do swego kolegium w Ostrogu. Do pierwszych rozmów obu stron doszło z inicjatywy nuncjusza papieskiego Alberto Bolognetti (1538–1585) w Krakowie w lipcu 1583 r.⁶. Podczas tych spotkań i dyskusji pojawiła się myśl o słowiańskim patriarchacie. Co ciekawe, sam Ostroński zaproponował przeniesienie patriarchatu do Rzeczypospolitej⁷. Jego siedzibą stać się miał Ostróg, a archimandryta Dionizy Paleolog (1534–1620) miał być pierwszym patriarchą tutaj rezydującym.

W tym miejscu należy szczególnie zwrócić uwagę na osobę wspomnianego Dionizego Paleologa. Otóż można sądzić, iż to właśnie on przekonał Ostrońskiego

² W. J. Pospishil, *Eastern Catholic Church Law*, New York 1993, p. 107.

³ *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich. Wydanie elektroniczne*, red. L. Adamowicz, Lublin 1999, kan. 57, par. 1.

⁴ J. Madey, *Le Patriarcat Ukrainien*, Romae 1971, pp. 21–141.

⁵ K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 210–211, 220; J. Krajcar, *Konstantin Basil Ostrozskij and Rome in 1580–1584*, „*Orientalia Christiana Periodica*” R. 35 (1969), z. 1, pp. 191–199, 203–204; I. Хома, *Київська митрополія в берестейському періоді*, Рим 1979, s. 52–62.

⁶ A. Lewicki, *Książę Konstanty Ostroński a unja brzeska 1596*, [w:] Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny, dział II, t. 11, z. 1, Lwów 1933, s. 11; J. Krajcar, op. cit., s. 200, 203; E. Шмурло, *Россия и Италия*, t. 2, Петербург 1907, c. 197.

⁷ List w tej sprawie nuncjusza Bolonettego do kardynała di Como z 22 lipca 1583 r., *Litterae Nuntiorum Apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes (1550–1850) (dalej LNA)*, t. 1, red. A.G. Welykyj, Romae 1959, pp. 197–198. Por: Chodynicki, op. cit., s. 217–219; I. Хома, op. cit., c. 52–55.

do idei stworzenia patriarchatu w Rzeczypospolitej⁸. Był Grekiem, kryptokatolikiem związanym z kolegium św. Atanazego w Rzymie, który zdecydował się na przyjazd do Ostroga i pracę w tutejszej szkole, która w tym okresie kształtowała swoją strukturę na dworze magnackim⁹. Paleolog zdobył szczególną przychylność księcia i jego rodziny¹⁰. Przypisywano mu nawet nawrócenie na katolicyzm syna Ostrogińskiego – Konstantyna¹¹. Paleolog cieszył się również zaufaniem strony katolickiej. Nuncjusz w swej relacji z rozmów w Krakowie pisał wprost, iż to Paleolog był pomysłodawcą przeniesienia patriarchatu. Lecz miał to być wschodni patriarchat katolicki, jako efekt zawarcia regionalnej unii, która miała przybrać formę właśnie patriarchatu¹². O tym wszystkim z pewnością nic nie wiedział Ostrogski, który zainspirowany przez greckiego duchownego pragnął czegoś innego jak partykularna unia. Można więc sądzić, iż Ostrogski był pomysłodawcą stworzenia prawosławnego patriarchatu w Rzeczypospolitej. Natomiast dyplomaci papiescy dążyli do realizacji patriarchatu katolickiego.

Przedłużeniem krakowskich rozmów z lipca 1583 r. była późniejsza korespondencja między Ostrogskim a Antonio Possevinem (1533/34–1611) pochodząca z tego samego roku. Ostrogski wspominał tutaj o dogmatach wspólnych dla obu wyznań – katolickiego i prawosławnego, nie poruszając różnic dzielących obie strony¹³. W czasie rozmów w 1583 r. nie doszło do jasnego sprecyzowania koncepcji zjednoczenia. Patriarchat był mglistą ideą, którą inaczej rozumiał Ostrogski, a inaczej Paleolog i Bolognetti. Co więcej Nuncjusz liczył na rychłe nawrócenie Ostrogskiego¹⁴. Pozostaje jednak faktem, iż idea patriarchatu narodziła się na dworze Ostrogskiego. I niezależnie od ukrytych intencji oraz dwuznacznej roli Paleologa, jedynie Ostrogski mógł ten pomysł wcielić w życie. Był on jednak mglisty, wymagał dopracowania i dialogu wewnątrzprawosławnego.

W roku następnym idea patriarchatu odżyła ponownie. Wiązało się to z sytuacją, w jakiej znalazł się patriarcha Jeremiasz II. Został on drugi raz zdeponizowany. W związku z tym w Rzymie powstał plan przeniesienia siedziby patriarchy na terytorium Rzeczypospolitej. Jeremiasz II Tranos (okresy panowania: 1572–1579, 1580–1584, 1589–1595) został w wyniku intryg zmuszony do zrzeczenia się swego urzędu (3 marca 1584 r.) i zesłany na wyspę Rodos. To spowodowało, że już w kwietniu tego samego roku w Rzymie powstał pomysł polegający na sprowadzeniu patriarchy do państwa moskiewskiego lub do Rzeczypospolitej i stworzeniu tutaj nowego patriarchatu niepodlegającego rezydującemu w Konstantynopolu następcy Jeremiasza – Pachomiuszowi II

⁸ I. Хома, op. cit., s. 48–51.

⁹ I.З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія (1576–1636)*, Київ 1990, s. 28–29. Kempa T., *Akademia Ostrogska*, [w:] *Szkolnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2002, s. 61–65.

¹⁰ J. Krajcar, op. cit., s. 201.

¹¹ List O. Spanokki sekretarza Bolonettego do kardynała Rustikuci z 1583 r., [w:] *Monumenta Ucrainae Historica* (dalej MUH), zebrał A. Szeptyckij, wydał J. Slipyj, t. 1, Romae 1964–1974, p. 53.

¹² List Bolgonettego z 22 lipca 1583 do sekretarza stanu kardynała di Como, LNA, t. 1, s. 197–198.

¹³ List Ostrogskiego do Possevina z 3 października 1583 r., *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia. Maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis* (dalej MPV), t. 3, red. A. Theiner, Romae 1860–1864, p. 431.

¹⁴ I. Хома, op. cit., s. 21–25.

(1584–1585)¹⁵. Istotą tych zamierzeń było stworzenie go jako niezależnego od Turków i podporządkowanego Rzymowi. Najprawdopodobniej ideę stworzenia nowego patriarchatu wschodniego wysunął sam papież Grzegorz XIII lub sekretarz stanu Gallio Tolomeo di Como (1527–1607)¹⁶. Papiescy dyplomaci w Rzeczypospolitej – Nuncjusz Bolenetti i Possevino – otrzymali zadanie zbadania realności tych zamierzeń. Miała to być okazja do szerzenia katolicyzmu. Di Como wysunął możliwość rozmów Possevina w sprawie patriarchatu z carem. Wydało się to wielce realne, gdyż car Iwan IV Groźny został zmuszony w wyniku zwycięskiej kampanii króla Stefana Batorego do szukania pomocy właśnie w Rzymie w celu zawarcia pokoju z Rzeczypospolitą. W Rzymie widziano w tym doskonałą okazję do urzeczywistnienia idei zjednoczeniowych, które wcześniej były wysuwane w stosunku do samego Patriarchy Jeremiasza II Tranosa w latach 1572–1579, 1580–1583. W Rzymie pamiętano również, iż Patriarcha odrzucił próby porozumienia inicjowane przez protestantów. Wydawało się, iż będzie można wykorzystać dogodną sytuację na porozumienie.

Istotną rolę w tych planach powierzono Ostrogskiemu. Poprzez niego miało dojść do nawiązania stosunków z Jeremiaszem II. Zadanie to miał zrealizować Possevino¹⁷. Sprzyjało temu to, iż zgodnie z ustaleniami z 1583 r., przy papieskim poparciu, załatwiał on sprawy majątkowe syna Ostrońskiego Janusza na dworze cesarskim¹⁸. Possevino był pewien, że Ostrogski praktycznie już jest katolikiem. Oczekiwał rychłego aktu nawrócenia księcia, najwyraźniej chcąc sobie przypisać ten sukces. Tak chyba należy tłumaczyć entuzjazm widoczny w korespondencji Possevina. Zwykle bowiem jezuicki dyplomata cechował się wyrachowaniem i chłodną analizą w stosunku do prawosławnych, z którymi dyskutował o unii, jak np. z Iwanem IV. Na fali tego entuzjazmu, w sierpniu 1584 r. w Lublinie, Possevino przekazał Ostrogskiemu odpowiedź papieską na jego list z poprzedniego roku. Charakterystyczne były dary papieskie: różaniec, kalendarz gregoriański i katechizm rzymski (trydencki) w języku greckim¹⁹. Zgodnie z planem sekretarza stanu kardynała di Como, Possevino skoncentrował się na możliwości przeniesienia siedziby patriarchy z Konstantynopola na terytorium Rzeczypospolitej do Lwowa lub Wilna. Ściśle z tym łączono sposób zaprowadzenia unii z Kościołem prawosławnym²⁰. Jednak plany te okazały się całkowicie nierealne. Zdecydowały o tym te same zewnętrzne uwarunkowania polityczne, które były katalizatorem idei przeniesienia patriarchatu na ziemie ruskie. Najważniejszą z nich była obojętność Batorego wobec planów papieskich dyptomatów. Król był przeciwny całemu planowi ze względu na swą politykę wobec Moskwy i Turcji. Istotne znaczenie miały różnice w pojmowaniu jedności między Ostrogskim, a papieskimi dyplomatami. Nie bez znaczenia był wyjazd tych ostatnich z Rzeczypospolitej²¹.

Sprawa patriarchatu pojawiła się na krótko podczas wizyty patriarchy Jeremiasza w 1588 i 1589 r. Zamiast Ostrońskiego, który pozostał na uboczu

¹⁵ Opinia Possevino w sprawie stworzenia patriarchatu, MUH, t. 9–10, pp. 137–138.

¹⁶ Listy di Como do Bolonietiego i Possevina z 27 kwietnia 1584 roku, MUH, t. 9–10, pp. 137–138.

¹⁷ I. Хома, op. cit., s. 52–56.

¹⁸ A. Lewicki, op. cit., s. 70–71.

¹⁹ K. Chodynicki, op. cit., s. 251.

²⁰ M. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 6, Київ 1995, s. 464–465.

²¹ Chodynicki, op. cit., s. 250–252.

reform Jeremiasza, sprawy zjednoczenia próbował podjąć kanclerz Jan Zamoyski. On to – zamiast Ostrogskiego – prowadził rozmowy z Jeremiaszem II w czasie jego pobytu w Rzeczypospolitej i wysunął koncepcje patriarchatu²². Wówczas patriarcha złożył mu mglistą deklarację gotowości przeniesienia patriarchatu na terytorium Rzeczypospolitej. Lecz nawet jeżeli padła, to jedynie w celach taktycznych i praktycznych²³. Jeremiasz mógł bowiem tym zyskać przychylność kanclerza i pozwolenie króla na sprawowanie jurysdykcji nad prawosławnymi w metropolii kijowskiej²⁴.

Jednak strona katolicka nie była zainteresowana ideą patriarchatu. Może o tym świadczyć reakcja Rzymu na działania łacińskiego biskupa Łucka Bernarda Maciejowskiego (1548–1608), który próbował nawiązać kontakt z Jeremiaszem w czasie jego pobytu w Rzeczypospolitej w 1588 r. Maciejowski proponował odbycie dysputy między patriarchą a stroną katolicką. Projekt ten przekazany w tym samym roku papieżowi Sykstusowi V (1585–1590) został jednak przez niego odrzucony. Papież miał wówczas odpowiedzieć swojemu legatowi w Rzeczypospolitej Ippolito Aldobrandiniemu – późniejszemu papieżowi Klemensowi VIII (1592–1605) – który przywiózł list Maciejowskiego, że pomysł biskupa łuckiego, „by zjednoczyć Kościół rzymskokatolicki z greckim, jest grecką próżnością i nie zasługuje na poważne rozpatrzenie”²⁵. Ta inicjatywa wydaje się być ważna, wskazuje bowiem, iż strona katolicka również zrezygnowała z wcześniejszych koncepcji nawiązania dialogu z Patriarchą i zaproponowania mu osiedlenia się w Rzeczypospolitej. Zamiast tego preferowano inną koncepcję jedności pomyślaną jako zerwanie jedności prawosławnych z Konstantynopolem. Co ciekawe do Maciejowskiego w tej samej sprawie zwrócił się o pomoc Adam Pociąg (1541–1613), wtedy jeszcze sędzia brzeski, a w przyszłości jeden z architektów unii brzeskiej. Doszło wówczas między nimi do rozmów na temat unii²⁶. Z relacji Maciejowskiego wynika, że był on w tym czasie zwolennikiem radykalnego zerwania z Konstantynopolem. Spotkanie z Jeremiaszem było mu potrzebne jako pretekst do porzucenia związków z patriarchami wschodnimi. Michajło Hruszewski wysunął przypuszczenie, iż nadaną przez Zygmunta III nominację biskupią Pociąga z 1593 r. umożliwiła opinia Maciejowskiego o jego pronijnych sympatiach sprzed dziesięciu lat²⁷. Od tego czasu Pociąg i Maciejowski zgodnie współpracowali nad dziełem unii, przyspieszając jej sukces.

Koncepcja patriarchatu podczas wizyty Jeremiasza II na ziemiach ruskich mogła być pominięta z powodu nie tylko braku zainteresowania nią strony katolickiej, ale również jezuitów i „kresowych” łacińskich biskupów na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. W unijnej propagandzie jezuitów Benedykta Herbsta (1531–1598) i Piotra Skargi (1536–1612) do lat osiemdziesiątych XVI w. idea ta była pomijana. Propagowali oni indywidualne konwersje lub nawoływali do unii

²² I. Хома, op. cit., s. 56–57.

²³ K. Lewicki, op. cit., s. 25.

²⁴ М. Грушевський, op. cit., s. 551–552; A. Jobert, *Od Lutra do Mohyły*, tł. E. Sękowa, Warszawa 1994, s. 240–242; K. Chodynicki, op. cit., s. 250.

²⁵ A. Jobert, op. cit., s. 241.

²⁶ I. Хома, op. cit., s. 57–58.

²⁷ М. Грушевський, op. cit., s. 541–547. Пор. І. Назаренко, *Матеріали до історії Української Церкви*, Мюнхен 1966, с. 81.

ruskich możnowładców. Czynił tak np. Skarga w swym dziele pt. „O jedności kościoła Bożego” z 1577 r. Było to zgodne z ówczesną linią postępowania jezuitów w kwestiach unijnych. Jedność była propagowana wśród wybitnych jednostek na zasadzie prozelityzmu i latynizacji. Jezuitcy działacze nie zauważyli, jak instytucja patriarchy była ważna dla Moskwy i nie przewidzieli, iż w staraniach o jego ustanowienie okaże się ona skuteczniejsza od Rzeczypospolitej. W ten oto sposób zadecydowano w państwie carów o politycznej i religijnej niezależności, jednocześnie budowano wizję hegemonii prawosławnego „uniwersum”, które obejmować miało również ziemie „Rusi” litewskiej i polskiej. Brak zainteresowania tą tak ważną sprawą ze strony elity politycznej Rzeczypospolitej był poważnym błędem wynikającym z jej krótkowzroczności i dążenia do doraźnych celów podyktowanych kontrreformacyjną polityką stosowaną również wobec prawosławia.

Tworzeniem patriarchy nie byli zainteresowani również biskupi prawosławni. Wysuwając koncepcję unii w latach 1590–1596 nie brali pod uwagę zjednoczenia swej metropolii z Rzymem przy zachowaniu jedności z Konstantynopolem w postaci oddzielnego patriarchy na ziemiach Rzeczypospolitej. W odrzuceniu koncepcji patriarchy w środowisku episkopatu prawosławnego nie bez znaczenia mógł być fakt utworzenia go właśnie w Moskwie²⁸. W styczniu 1589 r. patriarcha Hiob został na synodzie w Moskwie ogłoszony zwierzchnikiem „całej Rusi”. Metropolia kijowska znalazła się więc w sytuacji jurysdykcyjnie niejednoznacznej. Formalnie była dalej zależna wprost od Konstantynopola, praktycznie jednak przez tegoż konstantynopolitańskiego patriarchę została poddana rosnącym wpływom „sąsiedniego”, moskiewskiego patriarchy. Nową sytuację najsilniej odczuli właśnie biskupi prawosławni. Od 1588 r. metropolia kijowska mimo, że formalnie podlegała patriarsze Jeremiaszowi II, praktycznie znalazła się w sferze wpływów nowo kreowanego patriarchy i ściśle z nim łączących się interesów politycznych Moskwy. Rzeczypospolitej musiało więc w naturalny sposób zależeć na izolacji Kościoła prawosławnego od Moskwy poprzez złączenie go unią z Rzymem. Fakt ten jest silnie podkreślany w historiografii polskiej. Badacze zwracają także uwagę na to, że w jednoczeniu w XVI w. ziem wschodniosłowiańskich przez władców moskiewskich: Iwana Srogię (+1505), Wasylę III (+1533), Iwana Groźnego (+1584) Cerkiew prawosławna odegrała znaczną rolę, stając się jednocześnie narzędziem imperialnej polityki. Utworzenie patriarchy w Moskwie w 1589 r. było konkretnym wyrazem dążeń tej ostatniej do podporządkowania prawosławia w Rzeczypospolitej.

Idea patriarchy w I połowie XVII w.

Idea utworzenia ekumenicznego patriarchy w Rzeczypospolitej „odżyła” w latach 1623–1629 oraz w czasie zarządzania metropolią kijowską przez Piotra Mohyłę (1596–1646). Próbowano wówczas zainicjować dialog między unitami i prawosławnymi w celu przywrócenia jedności po trzydziestu latach od zawarcia unii brzeskiej²⁹. Wydaje się, iż idea stworzenia ekumenicznego patriarchy była

²⁸ B. Kumor, *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, Kraków 1994, s. 28–30.

²⁹ M. Szegda, *Działalność prawno-organizacyjna metropolity Józefa IV Welamina Ruckiego (1613–1637)*, Warszawa 1967, s. 193–200.

częścią szerszego procesu związanego z pragnieniem przeciwdziałania kryzysowi jaki ujawnił się wewnątrz wschodniego chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej. Można odnieść wrażenie, iż patriarchat miał „bronić” prawosławie, a potem unieść przed ekspansją łacińskiego katolicyzmu. Dotyczy to szczególnie koncepcji unijnych z okresu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVI w. Następne próby dialogu i zjednoczenia unicko-prawosławnego, zakładające stworzenie patriarchatu w okresie schyłku panowania Zygmunta III i w czasie rządów Władysława IV nastąpiły wtedy, gdy okazało się, że oba Kościoły wschodnie w Rzeczypospolitej nie mogły zyskać przewagi. Prawosławia bowiem po 1596 r. nie udało się zlikwidować administracyjnie, unia natomiast, nie zyskała dostatecznej pomocy i wsparcia władz oraz nie osiągnęła spodziewanych sukcesów. Widoczne to było już w latach dwudziestych XVII w. Obie strony zmuszone więc były szukać kompromisu. Do tego doszły ważne względy polityczne. Unicko-prawosławny konflikt nie tylko naruszał pokój wyznaniowy, ale miał swe reperkusje w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej. Proces ten pragnął bezskutecznie zahamować Władysław IV, jednak siły przeciwne pojednaniu były zbyt silne. Po stronie prawosławnej wrogami porozumienia byli szczególnie Kozacy oraz przeważająca część – obojętnej, nieufnej i przeciwnej jakimkolwiek próbom zbliżenia i dialogu z katolikami – społeczności prawosławnej. Pojednaniu na zasadach dialogu i kompromisu sprzeciwiał się Rzym. Zamiast tego domagano się nawrócenia na katolicyzm. Środowiska sprzyjające dialogowi nie były w stanie – zarówno intelektualnie jak i politycznie – zaproponować alternatywnego rozwiązania. Po prostu były zbyt słabe. Miały charakter elitarny i nie wyszły poza wąskie grono wtajemniczonych.

Dalsze losy idei patriarchatu

Idea uniwersalnego patriarchatu, która ostatecznie zanikła w II połowie XVII w., odżyła ponownie na początku wieku XX i rozwija się do dnia dzisiejszego. Odrodzenie tej idei nastąpiło po zakończeniu I wojny światowej. Było ono związane z osobą metropolity Andrzeja Szeptyckiego (1865–1944) oraz z jego koncepcjami zakładającymi zjednoczenie ukraińskiego prawosławia terenów Rosji z greckokatolicką metropolią lwowską w ramach odrodzonego pod protektoratem Austrii państwa ukraińskiego. Nadzieje te zdawały się realizować na początku 1918 r. w związku z ofensywą wojsk Niemiec i Austrii na Ukrainę, która doprowadzała do stworzenia ukraińskich rządów uzależnionych od Niemiec (Centralna Rada hetmana Pawła Skoropadskiego)³⁰. 21 czerwca 1918 r. podczas synodu Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego pojawiła się koncepcja obrania Szeptyckiego patriarchą obu zjednoczonych Kościołów. Szeptycki zdawał sobie sprawę z politycznych uwarunkowań tych pomysłów, ale był gotowy do przyjęcia tej godności. Przy czym pragnął pozostać w jedności z Rzymem³¹. Również po upadku rządu związanego z końcem niemieckiej okupacji Ukrainy po zakończeniu I wojny światowej, nowy rząd na Ukrainie, który powstał 14 listopada 1918 r., tzw. Dyrektoriat na czele z Włodzimierzem Wynnyczenką

³⁰ W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 349–355.

³¹ V. List Szeptyckiego w tej sprawie do arcyksięcia Winchelma Habsburga z 13 czerwca 1918 r. *Митрополит Андрей Шептицький: Життя і Діяльність*, [w:] *Церква і церковна єдність. Документи і Матеріали 1988–1944*, t. 1, Львів 1995, s. 137.

(1880–1951), popierał koncepcję zjednoczenia prawosławia i grekokatolicyzmu oraz wyniesienie Szeptyckiego do godności wspólnego dla obu Kościołów patriarchy. Przy czym decydujące znaczenie miały tutaj racje polityczne mające na celu uniezależnienie ukraińskiego prawosławia od Rosji oraz wzmocnienie ukraińskiego ruchu narodowego. Widziano w tym wyraz odrodzenia się dawnych tradycji ukraińskiego chrześcijaństwa z XVII w., które po upadku imperium carów miały integrować ruch narodowy³². Pierwszym krokiem ku temu miało być odgórne ogłoszenie 1 stycznia 1919 r. państwowego dekretu o autokefalii Cerkwi prawosławnej na Ukrainie. Była więc to idea narzucona odgórnie przez czynniki państwowe³³.

Do idei patriarchatu łączącego ukraińskich prawosławnych i grekokatolików Szeptycki powrócił ponownie w czasie II wojny światowej. Było to związane z wkroczeniem wojsk hitlerowskich na obszar ZSRR i zajęciem ziem ukraińskich. Szeptycki w tej sprawie wystosował szereg pism, które pozwalają na rekonstrukcję jego koncepcji ukraińskiego patriarchatu. W grudniu 1941 r. napisał list „Do duchowieństwa”³⁴, w którym rozpatrywał problem jedności religijnej narodu ukraińskiego. Jednocześnie zaproponował prawosławnym radykalne, narodowo-wyznaniowe pojednanie, które miało im przynieść wymierne korzyści. Czytamy bowiem „... wtedy Metropolia Kijowska będzie odnowiona i, jeśli Bóg pozwoli, w przyszłości tron kijowski zostanie podniesiony do rangi patriarchatu, a tenże patriarcha uzna władzę papieża, zaś patriarchą będzie ktoś spośród ich biskupów, a nie spośród naszych. Zyskają przede wszystkim to, że przyniosą naszemu narodowi jedność, której tak bardzo potrzebujemy i bez której łatwo będzie nad nim panować wszelkim pasożytom. Skorzystają również przez to, że dzięki jedności kościelnej nie tylko będziemy silni, ale również staniemy się przykładem tego, jak jest zbudowany jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, będziemy mogli się uczyć, jaka powinna być suwerenna, przewodnia i silna jedność narodu ukraińskiego”³⁵.

Zakończenie

Zarysowany obraz rozwoju idei patriarchatu na ziemiach ruskich domaga się uzupełnienia. Otóż do koncepcji patriarchatu powrócono na Ukrainie po upadku ZSRR. Nieprzypadkowo dążenia niepodległościowe tego państwa zostały powiązane z wysiłkami ukraińskiego prawosławia zmierzającymi do utworzenia własnego patriarchatu niezależnego od patriarchatu moskiewskiego. Zwolennicy tej koncepcji głoszą, że bez niezależnego od Moskwy ukraińskiego Kościoła prawosławnego – który będzie miał status patriarchatu – nie będzie pełnej niezależności i samodzielności państwa ukraińskiego. Ideę ekumenicznego

³² V. Wspomnienia ks. Łonhina Cehelskoho – grekokatolika, a zarazem wiceminister sprawa zagranicznych w rządzie Dyrektoriatu, [w:] *Митрополит Андрей Шептицький...*, s. 138–140.

³³ W 1921 r. na pierwszym soborze Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi odbytym w Kijowie całkowicie pominięto ideę ukraińskiego ekumenicznego patriarchatu. V. *Перший всеукраїнський православний собор УАПЦ 14–30 жовтня 1921 року документи і матеріали*, Київ-Львів 1999.

³⁴ Autor korzysta z tłumaczenia dokumentu zamieszczonego w pracy: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane, wybory dokonali i przygotowali do druku M. H. Szeptycki i o. M. Skórka OSBM*, Kraków 2000, s. 346–382.

³⁵ *Ibid.*, s. 381–382.

patriarchatu na ziemiach ukraińskich podjął energicznie kardynał Lubomyr Huzar (1932–2017), głowa Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Na trzeciej sesji soboru tegoż Kościoła, odbytej w 2002 r. i potwierdzonej przez synod biskupów, stwierdzono jednomyślnie, że struktury tego Kościoła, zgodnie z tradycją wschodniego chrześcijaństwa, dojrzały już do nadania im rangi patriarchatu. Postulat ten, wystosowany przez Kościół pozostający w unii z Rzymem, skierowany jest w oczywisty sposób do Watykanu, który nie podjął jeszcze w tej sprawie decyzji. Mimo to kard. Huzar był w swoim Kościele oficjalnie nazywany patriarchą. Tak więc idea, która pojawiła się na ziemiach ruskich państwa polskoliteńskiego obecnie jest uaktualniana.

Bibliografia

Źródła Archiwalne

Kard. Lubomyr Huzar, List Pasterski „Podstawy Ustroju Patriarszego Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego”, tł. z języka ukraińskiego ks. dr Stefan Batruch, Archiwum Fundacji Kultury Duchowej Pogranicza w Lublinie.

Źródła drukowane

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich. Wydanie elektroniczne, red. L. Adamowicz, Lublin 1999.

Litterae Nuntiorum Apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes (1550–1850), t. 1, red. A.G. Welykyj, Romae 1959.

Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane, wybory dokonali i przygotowali do druku M. H. Szeptycki i o. Marek Skórka OSBM, Kraków 2000.

Monumenta Ucrainae Historica, zebrał A. Szeptyckij, wydał J. Slipyj, t. 1, Romae 1964–1974.

Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia. Maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis, t. 3, red. A. Theiner, Romae 1860–1864.

Церква і церковна єдність. Документи і Матеріали 1988–1944, t. 1, Львів 1995.

Перший всеукраїнський православний собор УАПЦ 14–30 жовтня 1921 рокую документи і матеріали, Київ-Львів 1999.

Opracowania

Chodynicki K., *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934.

Jobert A., *Od Lutra do Mohyły*, tł. E. Sękowa, Warszawa 1994.

Lewicki A., *Księżę Konstanty Ostrogski a unja brzeska 1596*, [w:] Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny, dział II, t. 11, z. 1, Lwów 1933.

Kempa T., *Akademia Ostrogska*, [w:] *Szkolnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2002, s. 61–65.

Krajcar J., *Konstantin Basil Ostrozkij and Rome in 1580–1584*, „*Orientalia Christiana Periodica*” R. 35 (1969), z. 1, s. 194–214.

Kumor B., *Geneza i zawarcie Unii Brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J.S. Gajek, S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 26–55.

Madey J., *Le Patriarcat Ukrainien*, Romae 1971.

Pospishil W. J., *Eastern Catholic Church Law*, New York 1993.

Przekop E., *Wschodnie patriarchaty starożytne (IV–X w.)*, Warszawa 1984.

Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.

Sosna G., *Wstępna bibliografia chrześcijaństwa wchodniego. Druki polskojęzyczne okresu współczesnego*, Ryboły 1994.

Szegda M., *Działalność prawno-organizacyjna metropolity Józefa IV Welamina Rutskiego (1613–1637)*, Warszawa 1967.

Грушевський М., *Історія України-Руси*, т. 6, Київ 1995.

Мицько І.З., *Острозька слов'яно-греко-латинська академія (1576–1636)*, Київ 1990.

Назаренко І., *Матеріяли до історії Української Церкви*, Мюнхен 1966.

Хома І., *Київська метрополія в берестейському періоді*, Рим 1979.

Шмурло Е., *Россія и Италия*, т. 2, Петербург 1907.

Aneks

Kard. Lubomyr Huzar

LIST PASTERSKI

„PODSTAWY USTROJU PATRIARSZEGO

UKRAIŃSKIEGO KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO”³⁶

W czerwcu 2004 r. członkowie Stałego Synodu Biskupów ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, wraz z metropolitami pod przewodnictwem Zwierzchnika Kościoła, złożyli audiencję Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Głównym tematem spotkania było utworzenie patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego. Ojciec Święty wyraził w tej kwestii następującą opinię: „Podzielam Wasze pragnienie, mające uzasadnienie także w przepisach kanonicznych i soborowych, posiadania pełnej struktury prawno-kościelnej. Podzielam je w modlitwie, jak i w cierpieniu, oczekując zapisanego w planach Bożych dnia, w którym jako Następca apostoła Piotra, będę mógł zatwierdzić

³⁶ Archiwum Fundacji Kultury Duchowej Pogranicza w Lublinie. Tłum. z języka ukraińskiego ks. dr Stefan Batruch.

dojrzały owoc Waszego rozwoju eklezjalnego³⁷. Niektórzy zrozumieli te słowa niewłaściwie, twierdząc, że wskazują one na niepowodzenie całej sprawy utworzenia nowego patriarchatu. W rzeczywistości Papież potwierdził jednak prawomocność takiej potrzeby. Wzniósł ideę patriarchatu ponad czysto ludzkie nadzieje i przypomniał nam, że mimo związku idei patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego z polityką ziemską, ta ostatnia nie jest w sprawach Kościoła rozstrzygająca. Niniejszym listem pragniemy wyjaśnić, co oznacza patriarchat Kościoła, abyśmy wszyscy lepiej i głębiej zrozumieli jego znaczenie, a po uświadomieniu sobie jego wartości, myśleli i działali tak, jak przewiduje patriarszy ustrój Kościoła.

Aspekty historyczne

Minione stulecie było tragiczną kartą w naszej historii. Trudno jednym spojrzeniem ogarnąć wszystko to, co nasz naród i nasz Kościół przeżył w tym czasie. Przypomnijmy tylko dwie wojny światowe, które przetoczyły się przez naszą ziemię, szereg okupacji i prześladowań wiernych naszego Kościoła, głód, który pozbawił życia prawie jedną czwartą ludności naszego kraju, i liczne bolszewickie represje, które wyniszczyły inteligencję naszego narodu. Jednocześnie w dwudziestym wieku spełniły się nasze dwa wielkie marzenia. Pierwsze z nich to marzenie ogólnonarodowe – zdobycie niepodległości państwowej. Próby takie były podejmowane w latach dwudziestych, a później w latach czterdziestych ubiegłego stulecia. Pragnienie niepodległości, za które cierpiało, a także oddało swoje życie tak wielu ludzi, z Bożą łaską stało się realne pod koniec stulecia: od roku 1990 mamy swoje niepodległe, niezależne ukraińskie państwo. Marzenie naszego narodu o własnej państwowości ziściło się. Drugie marzenie – marzenie eklezjalne – to pełny rozkwit naszego Kościoła za sprawą utworzenia patriarchatu. Marzenie to rozwijało się równoległe w dwóch gałęziach kijowskiej tradycji naszego Kościoła: wśród prawosławnych i wśród grekokatolików. I jedni, i drudzy myśleli o tym rozkwicie, pragnęli go i czekali na spełnienie tego marzenia. W przypadku Kościoła prawosławnego próby utworzenia patriarchatu podejmowano w latach dwudziestych minionego stulecia, ale dopiero w latach dziewięćdziesiątych ukraiński autokefaliczny Kościół prawosławny i ukraiński Kościół prawosławny Patriarchatu Kijowskiego ogłosiły swoją strukturę patriarszą. I mimo, że z powodu braku akceptacji ze strony Kościołów prawosławnych na całym świecie proces ten nie został jeszcze zakończony, samą myśl o patriarchacie wprowadzono już w pewien sposób w życie.

Równoległe do tych procesów, w latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku, w ukraińskim Kościele greckokatolickim wyraźnie, choć jeszcze w wąskim gronie, mówiono o potrzebie ustanowienia patriarchatu. Wraz z uwolnieniem w roku 1963 metropolity Josypa Slipyja³⁸ i ogłoszonym przez niego wezwaniem skierowanym do całego Kościoła idea patriarchatu stała się dla naszej wspólnoty kościelnej czymś bardzo ważnym i realnym.

³⁷ Jan Paweł II, *Zjednoczeni w dziele ewangelizacji (Przemówienie do członków Stałego Synodu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, Watykan, 3 VI 2004)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. R. 25, 2004, nr 9, s. 51.

³⁸ Kard. Josyp Slipyj (1892–1984) – metropolita lwowski obrządku greckokatolickiego, od roku 1965 kardynał Kościoła katolickiego; w latach 1945–1963 więziony przez władze ZSRR (przyp. tłum.).

Idea patriarchatu, wprowadzana w sposób raczej nieuporządkowany, w ciągu kolejnych czterdziestu lat przechodziła różne etapy rozwoju. Świętej pamięci metropolita Josyp ogłosił to pragnienie naszego narodu na Soborze Watykańskim II, nie udało się go jednak wtedy formalnie zatwierdzić, ponieważ nie została jeszcze opracowana procedura tworzenia patriarchatów. Myśli o patriarchacie i chęci działania jednak wtedy wzrastały, stawały się coraz wyraźniejsze, krystalizowały się. Był taki czas, kiedy niektórzy myśleli, że patriarchat to surogat niepodległego państwa ukraińskiego (w tamtym okresie nasze państwo wchodziło w skład Związku Radzieckiego), inni uważali, że będzie on stanowił rozwiązanie wszystkich problemów kościelnych. Z upływem czasu myśli te stawały się jednak coraz bardziej przejrzyste. Te, które były mniej ważne – wykruszały się, a sama pozycja Kościoła umacniała się.

Dlatego więc, jeśli nawet czterdzieści lat temu myśl o patriarchacie przyjmowana była różnie, nawet przez biskupów, to już na początku obecnego stulecia doszliśmy do jej jednolitego rozumienia i do wspólnego pragnienia, by nasz Kościół utwierdzał swój ustrój patriarszy. W roku 2002 przedstawiciele Kościoła ze wszystkich państw, w których mieszkają Ukraińcy, jednogłośnie stwierdzili, że naród, którego są przedstawicielami na Soborze Patriarszym, pragnie ostatecznego sfinalizowania tego zadania. Myśl tę potwierdzili także biskupi naszego Kościoła zebrani na synodzie i w formie postanowień synodalnych przekazali ją Ojcu Świętemu. Na początku czerwca 2004 r. Ojciec Święty przyjął nasze pragnienie i, jak już cytowaliśmy, potwierdził jego słusność. Mimo tej ostatecznej deklaracji patriarchy, w pełnym tego słowa znaczeniu, jeszcze nie ma. Teraz to już jednak tylko kwestia czasu: pewnego dnia spełni się również drugie marzenie naszego narodu.

Czym jest patriarchat?

Jezus Chrystus ustanowił jeden Kościół, któremu dał wszystkie środki potrzebne do zbawienia, zesłał mu Ducha Świętego, ustanowił w nim sakramenty święte, dawał mu swoją naukę i polecił apostołom głoszenie jej w świecie (por. Mt 28, 19; Mk 16, 15; Łk 24, 47), nadał również Kościołowi strukturę konstytutywną – strukturę chrześcijańskiej wspólnoty pod przewodnictwem biskupów. Z woli Chrystusa taka struktura Kościoła w formie eparchii (diecezji) istniała od samego początku i będzie istnieć aż do końca świata (por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 3).

Z woli Założyciela Kościoła na świecie istnieje tylko jeden Kościół Chrystusowy w wielu Kościołach lokalnych – eparchiach. Także z Bożej woli, jak naucza Sobór Watykański II (por. tamże, nr 23), Kościół zna trzecią, pośrednią, formę – tak zwane Kościoły lokalne własnego prawa. Są to grupy eparchii, zjednoczone na podstawie wspólnego terytorium, języka, kultury czy struktury państwowej. Kościoły te, potwierdzone przez kompetentną władzę kościelną, w ciągu wielu lat istnienia wypracowały swoje teologiczne, duchowe i liturgiczne tradycje, własną dyscyplinę kanoniczną, a przede wszystkim strukturę hierarchiczną: synod biskupów z jednym przewodniczącym, którego nazywa się patriarchą albo metropolitą.

Już od starożytności Kościoły takie powstawały w całym chrześcijańskim świecie – na Wschodzie i na Zachodzie – pod nazwą i wraz ze strukturą patriarchy.

Na Zachodzie ta forma ustroju kościelnego nie była zbyt rozpowszechniona, pozostał tam tylko jeden autentyczny patriarchat – rzymski, jak również kilka honorowych. Na Wschodzie natomiast struktura patriarchatu stała się zwyczajną formą dla wielu Kościołów lokalnych, które przyjęły patriarszy ustrój w różnych okolicznościach i w różnych czasach, aż do minionego stulecia włącznie.

Ze względu na wielkie znaczenie tej formy dla chrześcijańskiego Wschodu, Sobór Watykański II wskazał, że należy ją nadawać katolickim Kościołom wschodnim. To życzenie uczestników Soboru Watykańskiego II niedawno powtórzył papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej o władzy biskupiej *Pastores gregis*. Ze względu na ważność słów wypowiedzianych przez Papieża i na niezajomość tego dokumentu przez wiernych naszego Kościoła, zarówno w Ukrainie, jak i w diasporze, zacytujmy z niego dłuższy fragment: „Wśród instytucji właściwych dla katolickich Kościołów wschodnich znajdują się Kościoły patriarchalne. Należą do tych zgrupowań Kościołów, które, jak potwierdza Sobór Watykański II, dzięki Bożej Opatrzności, na przestrzeni czasów ukonstytuowały się organicznie i posiadają zarówno dyscyplinę i własne zwyczaje liturgiczne, jak też wspólne dziedzictwo teologiczne i duchowe, zawsze jednak zachowując jedność wiary i jedyny Boski ustrój Kościoła powszechnego. Ich szczególna godność wyływa z faktu, że będąc niemalże macierzami wiary, zrodziły inne Kościoły, które są niejako ich córkami [dodajmy w tym miejscu, dla przykładu, że córką patriarszego Kościoła Konstantynopola, nowego Rzymu, był Kościół Kijowa, a ten zaś stał się Kościołem-matką dla Kościoła Moskwy], a zatem aż do naszych czasów złączone są z nimi silniejszymi więzami miłości w życiu sakramentalnym i we wzajemnym poszanowaniu praw i obowiązków. Jest to starożytna instytucja patriarchalna w Kościele. Poświadczona już przez pierwszy Sobór Nicejski, została uznana przez pierwsze Sobory powszechne i wciąż stanowi tradycyjną formę rządów w Kościołach wschodnich. Przez swe pochodzenie i szczególną strukturę jest ona z ustanowienia Kościoła. To dlatego Sobór Watykański II wyraził pragnienie, aby «gdzie tego zajdzie potrzeba, erygować nowe patriarchaty, których tworzenie jest zastrzeżone Soborowi powszechnemu lub Biskupowi Rzymskiemu»” (nr 61).

Kto ustanawia patriarchat?

W ciągu stuleci patriarchaty powstawały w różnych okolicznościach i w różny sposób, ale zawsze jako struktura Kościoła na pewnym terytorium czy w pewnym państwie. W drugim tysiącleciu patriarchaty powstawały zazwyczaj po decyzji odpowiedniego Kościoła lokalnego, którą kanonicznie uznawały inne Kościoły patriarchalne, bardzo często podtrzymywane przez władze państwowe. Na takie ustanowienie patriarchatu trzeba było czasem czekać bardzo długo.

W historii katolickie patriarchaty ogłaszał Biskup Rzymu. Dzisiaj, zgodnie z obowiązującymi normami, ogłoszonymi przez Sobór Watykański II, nowe patriarchaty dla Kościołów tradycji wschodniej ustanawia sobór powszechny albo Biskup Rzymu. Zgodnie z Dekretem o Kościołach Wschodnich katolickich *Orientalium Ecclesiarum*, zmiany ustroju tych Kościołów można wносить „jedynie dla właściwego i organicznego postępu” (nr 6).

Władza w Kościele patriarchalnym

Struktura patriarsza w ścisły sposób realizuje wewnętrzną jedność Kościoła

lokalnego tradycji wschodniej, stawia bowiem na jej czele jedną osobę, która staje się centrum wszystkich wierzących tego Kościoła lokalnego, i poprzez tę osobę jest widzialnym znakiem komunii, to znaczy jedności z Następcą św. Piotra Apostoła, ustanowionego przez Jezusa Chrystusa widzialnym znakiem jedności i jedności Jego Kościoła. Samo słowo „patriarcha” pochodzi od greckiego słowa, którego rdzeń oznacza „ojciec”. Wokół patriarchy gromadzą się wszyscy biskupi Kościoła lokalnego i wraz z nim i pod jego przewodnictwem tworzą Synod, który wspólnie dba o swój Kościół. Jak już wyżej wspomnieliśmy, Kościół lokalny to wspólnota wiernych, których łączą liturgiczne, teologiczne i duchowe tradycje, dyscyplina kanoniczna i wspólna hierarchia. Kościół lokalny ma także swoją odrębną historię i uformowaną kulturę chrześcijańską. Używając terminologii eklezjalnej, można powiedzieć, że jest to Kościół *sui iuris*, Kościół „własnego prawa”. Obok wszystkich tych teologicznych i kanonicznych elementów, Kościół lokalny powinien się również cechować dojrzałą świadomością wiernych, którzy poprzez swoją świętość podtrzymują życie w ustroju patriarchalnym. Dojrzałość życia kościelnego obejmuje również gotowość niesienia pomocy innym ludziom poza granicami ojczystego Kościoła w ich religijnym życiu i wyciąganie osobistych wniosków z życia Kościoła powszechnego. Patriarchat jako forma istnienia i działania Kościołów lokalnych wyraża i zabezpiecza pełnię zasobów, które są konieczne, aby Kościół mógł pełnić swoją służbę na wszystkich płaszczyznach.

Czy ukraiński Kościół greckokatolicki spełnia wymagania stawiane patriarchatowi?

Ukraiński Kościół greckokatolicki ma wymienione wyżej cechy, pozwalające mu stać się Kościołem patriarchalnym. Po pierwsze, nasz Kościół, należąc do wschodniej tradycji, uważa patriarchat za naturalną formę swojego istnienia – w pełnej zgodności z dekretem *Orientalium Ecclesiarum*, w którym stwierdzono, że „instytucja patriarchatu jest tradycyjną formą rządów w Kościołach Wschodnich” (nr 11). Po drugie, za ustanowieniem patriarchatu przemawiają argumenty o rozwoju ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, czemu jednoznacznie dali wyraz delegaci na Soborze Patriarszym w roku 2002. Nasz Kościół uzyskuje dziś dojrzałość Kościoła lokalnego, w czym wyraźnie dostrzegamy działanie Ducha Świętego. Po trzecie, nasz Kościół jest przekonany, że właściwy w świetle soborowego Dekretu o ekumenizmie *Unitatis reintegratio* ustrój patriarchalny zapewni mu możliwość kierowania się własnymi normami jako bardziej zgodnymi z charakterem jego wiernych i bardziej przydatnymi dla dobra ich dusz (por. nr 16). Innymi słowy, uważamy patriarchat za doskonalszy sposób życia eklezjalnego. Należy na niego patrzeć oczyma człowieka wierzącego, jako na rzeczywistość religijno-kościelną, w której każdy element ma odpowiadające mu prawa i obowiązki. Ustrój patriarchalny w życiu Kościoła wschodniego na wszystkich jego szczeblach rozwijać będzie poczucie większej odpowiedzialności za podejmowane działania. Dobro Kościoła, jeszcze bardziej niż do tej pory, stanie się sprawą każdego wiernego. Po czwarte, przejście na ustrój patriarchalny będzie odpowiedzią Kościoła na ugruntowanie niepodległości państwowej Ukrainy. W tym kontekście patriarchalny ustrój Kościoła może służyć jako jeden ze sposobów reorganizacji i normalizacji życia duchowego wiernych dla ich wspólnego dobra i dla dobra Kościoła powszechnego. Po piąte, nasz Kościół nie

ogranicza się do istnienia tylko na terytorium ojczystego państwa, w konsekwencji historycznych okoliczności rozszerza się on bowiem na różne kraje i przyjmuje w nich miejscową strukturę hierarchiczną. Ukraiński Kościół greckokatolicki na Ukrainie i w diasporze reprezentowany jest przez dużą liczbę wiernych, chociaż jego siła kryje się nie w liczebności, a w jedności i konsolidacji mocy duchowej. Patriarszy ustrój Kościoła najdoskonalej pozwoli osiągnąć ten cel. Potwierdzili to w swoim apelu delegaci na trzeciej sesji Soboru Patriarszego ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, pisząc, że ogłoszenie patriarchatu wzmocniłoby współdziałanie między macierzystym Kościołem, a Kościołami w diasporze.

Metropolita Josyp wyraził kiedyś myśl, że ważną podstawą dla ogłoszenia patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego jest wielkie męczeństwo jego wiernych w dwudziestym wieku. W zupełności zgadzamy się z myślą naszego Świadka wiary. Jednocześnie pragniemy przestrzec wiernych przed nieprawidłowym rozumieniem tego argumentu. Fakt heroicznego męczeństwa jest jasnym świadectwem dojrzałości wiary wiernych naszego Kościoła. Jest to duchowy skarb, z którego czerpią kolejne pokolenia. Mimo to jednak patriarszy status ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego nie ma być nagrodą dla jego wiernych za męczeństwo. Takie rozumienie wspomnianej chrześcijańskiej cnoty oznaczałoby zniekształcenie jej duchowej treści. Nagroda dla męczenników znajduje się w niebie, a tu, na ziemi, męczeństwo staje się fundamentem, na którym Kościół wzrasta. Fundamentem tym są również: miłość do Boga i bliźniego, wierność prawdzie, umiejętność przebaczenia winowajcom, uczucie solidarności z tymi, którzy znajdują się w potrzebie. Zbudowany na takim fundamencie, patriarchat zostanie utwierdzony na wieki, ponieważ uzna go sam Bóg.

Okoliczności ekumeniczne

Projekt utworzenia patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego przez Jana Pawła II wzbudził wiele protestów. Pojawiły się następujące zarzuty: Patriarchat ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego będzie osłabiał komunie z Następcą św. Apostoła Piotra, a w konsekwencji więź z całym Kościołem powszechnym. Patriarchat będzie oznaczał utworzenie Kościoła o zabarwieniu nacjonalistycznym, który będzie generował nienawiść do innych Kościołów. Patriarchat ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego stanie się wielką przeszkodą dla zjednoczenia chrześcijan w Ukrainie. Utworzenie patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego oznaczałoby lekceważenie prawa Patriarchatu Moskiewskiego, który uważa Ukrainę za swoje terytorium kanoniczne. Patriarszy status ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego doprowadziłby do podtrzymania tak zwanego uniatyzmu, który w naszych czasach został uznany za nieodpowiednią drogę do osiągnięcia jedności między wszystkimi chrześcijanami. Normalne jest, że każdy z tych zarzutów wywołuje emocjonalne reakcje z naszej strony, ale można, a nawet trzeba patrzeć na nie z innego punktu widzenia, wykorzystując je z jednej strony, aby lepiej rozumieć swoje stanowisko, a z drugiej, aby uświadomić sobie, jakie starania powinniśmy podejmować. Nie chcemy, by utworzenie patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego spowodowało cierpienie innych. W naszej trudnej sytuacji należy spokojnie i w sposób wyważony bronić swoich praw, jednocześnie szanując prawa innych.

Nie odniesiemy się zatem do każdego zarzutu z osobna, opiszemy

natomiast nasze stanowisko ogólne. Spośród wszystkich zarzutów na pierwsze miejsce wysuwa się w dzisiejszych czasach argument ekumeniczny – obawa przed tym, że ogłoszenie patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego może doprowadzić do zerwania dialogu ekumenicznego i zamrożenia stosunków między Kościołem katolickim, a całym prawosławiem. Nie jest to naszym zamiarem. Uważamy, że nasz patriarchat będzie pełnił znaczącą rolę w poprawie relacji między chrześcijanami i nie będzie wprowadzał rozłamu. Otóż patriarchat ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego jest potrzebny nie tylko naszemu Kościołowi, ale i wszystkim Kościołom lokalnym. Dlatego też jesteśmy przekonani, że pewnego dnia prawdę tę uświadomią sobie wszyscy chrześcijanie.

W szczególny sposób przykra była dla nas reakcja Kościołów prawosławnych, które nie zgłębiwszy naszej historii i naszej dzisiejszej sytuacji, ani nie zapoznawszy się z naszymi potrzebami duchowymi, zajęły niesprzyjające dialogowi stanowisko, które za pośrednictwem Patriarchatu Moskiewskiego przekazano Ojcu Świętemu. Utworzenie naszego patriarchatu w żadnym wypadku nie ma na celu stwarzania zagrożenia, ani też nie jest podstępem wymierzonym w Kościoły prawosławne i nie ogranicza ich praw. Ukraiński Kościół greckokatolicki (z patriarchatem czy bez niego) nie zgłasza żadnych pretensji do prawosławnych. Podobnie prawosławni nie mogą wysuwać roszczeń w stosunku do grekokatolików, jeśli chodzi o zasięg terytorialny i ustrój ich Kościoła oraz o sposób życia. Wartości eklesjalne nie mogą stawać się przedmiotem dyskusji.

Pod koniec szesnastego wieku Kościół kijowski wybrał swoją wyjątkową drogę, która zabezpieczała jego jedność z Kościołem powszechnym. Część naszego narodu drogę tę jednak odrzuciła, co doprowadziło do podziału Kościoła kijowskiego. Mimo to część Kościoła, którą dziś nazywa się ukraińskim Kościołem greckokatolickim, wykorzystwała tę możliwość i stała się na tyle silna, by móc zachować swoją wiarę i ciągłość istnienia w krytycznych momentach jej historii. Normalną rzeczą jest, że w historii naszego Kościoła są czarne i białe karty. Bez względu na to, my, grekokatolicy, nie chcemy narzucać innym naszych rozwiązań jako jedynie możliwych. Potwierdził to już dawno, jeszcze na początku lat czterdziestych minionego wieku, metropolita Andrzej Szeptycki w swoim dialogu listownym z braćmi prawosławnymi. Cel, o którym mówili metropolita Piotr Mohyla i metropolita Józef Rutski, poszukując drogi do jedności we wspólnym patriarchacie, był jednak jeden i ten sam – odnowić jedność, która panowała za czasów Włodzimierza Wielkiego³⁹. Dziś, w dwudziestym pierwszym wieku, nasz patriarchat nie ma być przeszkodą, ale drogą do takiego stanu, kiedy na Ukrainie będzie jeden patriarcha w soborze katedralnym Mądrości Bożej w Kijowie.

Czy utworzenie patriarchatu greckokatolickiego oznaczałoby, jak myślą niektórzy, nasilenie nienawiści do ludzi, którzy nie są Ukraińcami? Nie, dlatego że patriarchat, w którym pielęgnuje się cnoty chrześcijańskie, nie może zmierzać w kierunku szowinizmu. Ponadto patriotyzm chrześcijański jest cnotą. Pragnienie dobra swojego narodu jest rzeczą normalną; naruszeniem chrześcijańskiej normy jest dopiero pragnienie takiego dobra, które osiągnąć jest kosztem innych narodów. Żywimy szczerą nadzieję, że życie w ustroju patriarszym, jeśli nasi sąsiedzi będą

³⁹ W roku 988 książę kijowski Włodzimierz Wielki przyjął chrzest, zapoczątkowując w ten sposób chrystianizację Rusi Kijowskiej (przyp. tłum.).

się do niego odnosić z szacunkiem i powagą, może okazać się przyczyną jedynie utwierdzenia pokoju w naszej części świata. Czyż najbardziej paradoksalnym ze wszystkich zarzutów wysuwanych przez przeciwników naszego Patriarchatu nie jest argument, że utworzenie go ma na celu „ucieczkę od Rzymu”? Zarzut ten jest całkowitym zaprzeczeniem naszej wiary. Nie ulega wątpliwości, że w momencie, gdy nasz Kościół otrzyma statut patriarchatu, jak mówią o tym kanony, zmieni się charakter stosunków między poszczególnymi dykasteriami rzymskimi. Zmiany te jednak będą dotyczyły tylko sfery drugorzędnej, administracyjnej. Główną cechą każdego Kościoła lokalnego jest bowiem jedność z Biskupem Rzymu, Następcą św. Piotra Apostoła. A tego się nigdy nie wyrzekniemy.

Różne poglądy na patriarchat ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego

Wielkiego znaczenia przy omawianiu problemu patriarchatu nabiera niekiedy atmosfera dyskusji wewnątrz naszego Kościoła. Starania o utwierdzenie patriarchatu przybierają niekiedy formę walki o patriarchat, która odwołuje się do cierpień z przeszłości i do nieuzasadnionego wzajemnego obwiniania się. Podobnie jest w przypadku walki przeciwko patriarchatowi, a tymczasem po obu stronach sporu wiernym Kościoła powinna przyświecać idea pokory i wzajemnej miłości. Z jednej strony Kościół szanuje zaangażowanie aktywistów ruchu na rzecz patriarchatu i ich oddanie tej idei. Hierarchia Kościoła błogosławi utwierdzenie patriarchatu w życiu i w świadomości wiernych – w szczególności aktywność świeckiego ruchu. Mimo poparcia dla idei patriarchalnej, powinniśmy być świadomi, że „niekościelne” metody takiej walki i napięcie psychiczne, jakie jej towarzyszy, szkodzą utworzeniu patriarchatu. Osłabiają one Kościół, a w szczególności rodzą wątpliwości, czy uznanie patriarchatu ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego jest sprawą docelową, której realizacja nastąpi w określonym czasie. Z drugiej strony zadaniem Kościoła jest jednoczesne uszanowanie wątpliwości związanych z utworzeniem patriarchatu i odpowiadanie na te wątpliwości za pomocą stosowanych argumentów. Wątpliwości ludzi szczerych mają same w sobie sens i służą jedynie pogłębieniu i krystalizacji nowej wizji, która dojrzewa w Kościele. Nie powinny więc one przybierać form braku pokory czy rozrywania więzi z Kościołem powszechnym, jest to bowiem ze szkodą dla ducha pokoju i miłości, który go ogarnia.

Mimo, że o patriarchacie mówimy w kategoriach ustroju kościelnego, jest on nie tylko strukturą. Patriarchat to stan duszy, najlepszy przejaw treści i powołania Kościoła. Dlatego więc pragnienie naszego narodu, by ustanowić ustrój patriarszy, silne tak w przeszłości, jak i dzisiaj, należy rozpatrywać w kategoriach eklesjalnych i Bożych, a nie jako cel sam w sobie. Patriarchat jest zatem drogą Kościoła, a jego celem jest zbawienie ludzi przez służbę Bogu i bliźnim. Bardzo wiele należy jeszcze uczynić, aby rozjaśnić cel i zadania patriarchatu wiernym innych Kościołów lokalnych. Tak więc, posługując się słowami Listu apostołskiego Jana Pawła II *Orientalis Lumen*, powiedzmy, że „ważną drogą wzrastania we wzajemnym zrozumieniu i w jedności jest pogłębianie wiedzy o sobie nawzajem” (nr 24).

Niedawno mieliśmy okazję zauważyć, że statut patriarszy Kościoła to nie tylko dekret Synodu Biskupów, potwierdzony autorytetem Ojca Świętego. To przede wszystkim przemienienie życia Ludu Bożego, który uświadamia sobie swoje

nowe obowiązki i nową odpowiedzialność. Zadaniem całego Kościoła jest ciągła praca nad takimi przemianami. Ważną wskazówką na tej drodze będą dla nas słowa Jana Pawła II: „Niech Pan otworzy nasze serca, nawróci nasze umysły i natchnie nas do podjęcia konkretnych i odważnych kroków, zdolnych – jeśli to konieczne – przewyciężyć utarte opinie, zniechęcenie czy bierność” (tamże, nr 19).

Znaczenie błogosławieństwa

To, że nasz Kościół oczekuje na błogosławieństwo dla swojego patriarchatu ze strony Ojca Świętego, czasami wywołuje wśród naszych wiernych niecierpliwość i niezrozumienie. Spróbujmy rozważyć tę sprawę, biorąc za wzór pewien znany fakt z biografii Sługi Bożego metropolity Andrzeja. Wiemy, jak wiele cierpienia, nawet w dzieciństwie, spotkało Romana Szeptyckiego, gdy pragnął zostać bazylikańskim zakonikiem i księdzem Kościoła greckokatolickiego. Wiemy także, jaki ból w jego sercu powodowała niechęć jego ojca do udzielenia mu błogosławieństwa na tę drogę. Nawet będąc już całkiem dorosłym i mając formalne prawo do realizacji swoich marzeń, Roman mimo wszystko potrafił pokornie powiedzieć: „Niech będzie Twoja wola!”. Pokora syna stała się przyczyną cudu: hrabia Szeptycki nie tylko udzielił mu błogosławieństwa, ale w pełni uwierzył w jego powołanie. Wniosek dla nas jest jasny. Tak – podzielamy przekonanie metropolity Josypa, że uwieńczenie naszego Kościoła wieńcem patriarchalnym będzie owocem dojrzałej świadomości w Ludzie Bożym. W życiu naszego Kościoła będziemy nadal rozwijać charakterystyczne struktury patriarchalne i patriarchalną świadomość. Bez błogosławieństwa Ojca Świętego i bez naszej pokory patriarchat mógłby jednak stać się raną na ciele Kościoła powszechnego. Właśnie to zmusza nas do ostrożności. Jesteśmy przekonani, że tak jak Roman Szeptycki doczekał się ojcowskiego błogosławieństwa, tak samo i my doczekamy się podobnego – Ojciec Święty z pewnością pobłogosławi Patriarchat Kijowsko-Halicki. Niech moment, kiedy do tego dojdzie, okaże się dojrzałym owocem, który wzrastał w duszach ludzkich pod działaniem Ducha Świętego. Dlatego problem nie tkwi w osobistej zgodzie czy sprzeciwie Papieża, ale, jak sam stwierdził, w tajemnicy błogosławieństwa Bożego. Dlatego Patriarchat błogosławiony z Jego łaski będzie mógł być tym, czym chcemy, aby był – świętem dla całej wspólnoty chrześcijańskiej.

Niech was Bóg błogosławi!
Lwów, 6 września 2004 roku

Marek Melnyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

IDEA PATRIARCHATU NA ZIEMIACH RUSKICH I RZECZYPOSPOLITEJ. HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Artykuł stanowi zarys rozwoju idei ustanowienia instytucji patriarchatu na ziemiach dzisiejszej Ukrainy od końca XVI, do początków XXI w. Zwracamy uwagę na trwałość tej idei, która pojawiła się pod koniec XVI w., mimo niesprzyjających warunków nigdy nie zaniknęła i wciąż istnieje we współczesnej Ukrainie. W XVI i XVII w. jej realizacja wymagała wyboru dwóch antynomii rozwoju prawosławia w państwie polsko-litewskim. Jednym z nich było ustanowienie nowego prawosławnego patriarchatu, niezależnego od Konstantynopola. Oznaczałoby to nadanie kijowskiej metropolii statusu autokefalicznego i podniesienie jej do rangi piątego prawosławnego patriarchatu. Ta śmiała koncepcja konkurowała z ideą ustanowienia patriarchy katolickiego. W istocie patriarchat ten miał być instytucjonalną formą wcielenia polsko-litewskich Rusinów do Kościoła katolickiego. Jednak w ostateczności nie wybrano żadnej z nich. Katolicka elita, świecka i duchowna, rządząca w Rzeczypospolitej pod koniec XVI w., uznała bardziej realistyczny wybór prostego modelu przyłączenia Rusinów opartego na religijnej konwersji na katolicyzm, bez potrzeby tworzenia nowej struktury organizacyjnej w formie wschodnio-katolickiego patriarchatu. Ich związek z Rzymem zakładał transformację całej prawosławnej metropolii Kijowa w część Kościoła katolickiego. Z tego powodu strona prawosławna, po doświadczeniach związanych z unią brzeską, skłaniała się do uzyskania autonomii. **Słowa kluczowe:** patriarchat, prawosławie, unia katolicko-prawosławna, ziemie ruskie, I Rzeczpospolita

Marek Melnyk

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

THE IDEA OF THE PATRIARCHATE ON THE RUTHENIAN LANDS OF THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH. HISTORY AND MODERNITY.

Summary: The article is an outline of the development of the idea of establishing a patriarchal institution in the lands of present-day Ukraine from the end of the 16th century to the beginning of the 21st century. We pay attention to the durability of this idea, which appeared at the end of the 16th century and despite unfavourable conditions of implementation has never disappeared and has now become news in Ukraine. In the 16th and 17th century, the realization of this idea required the choice of two antinomies of the development of Orthodox in the Polish-Lithuanian state. One of them was the establishment of a new Orthodox patriarchate, independent of Constantinople. It would mean giving the Kiev metropolis an autocephalous status and elevating it to the rank of the fifth Orthodox

patriarch. This bold concept has competed against the idea of establishing a Catholic patriarch. In essence, this patriarchate was to be an institutional form of incarnation of the Polish-Lithuanian Ruthenians to the Catholic Church. But none of these two concepts was chosen. The Catholic elite, the secular and clergyman ruling in the Polish-Lithuanian Commonwealth at the end of the 16th century, recognised the more realistic choice of a simple model of Ruthenian incorporation based on religious conversion for Catholicism without the need for a new organizational structure in the form of an Eastern Catholic patriarch. Their union with Rome assumed the transformation of the entire Orthodox metropolis of Kiev in honor of the Catholic Church. For this reason, the Orthodox side, after the experience of the Union of Brest, was inclined to gain autonomy.

Keywords: Patriarchate, Orthodox Church, Catholic-Orthodox Union, the Ruthenian lands of the Lithuanian-Polish Commonwealth